

Jacek Lindner

Aureola nad Bydgoszczą

słowa kluczowe: media religijne, Bydgoszcz

Kościół katolicki długo dojrzewał do tego, aby korzystać z mediów w swej działalności duszpasterskiej. Przez wiele lat traktowano je jako coś wrogiego, odciągającego ludzi od wiary. Działo się tak do połowy XIX wieku, kiedy to *Leon XIII po raz pierwszy zwrócił wyraźnie uwagę na potrzebę stworzenia prasy katolickiej i zaapelował do pisarzy, redaktorów i dziennikarzy o obronę prawd religijnych i moralności. Pius XI w prasie katolickiej widział nową formę apostołatu, zaś powstałe w tamtym czasie radio określił cudownym środkiem ułatwiającym stosunki społeczne i polityczne*¹. Pod koniec pierwszej połowy XIX wieku wzrosła rola prasy. Zbiegło się to z pontyfikatem Piusa IX, który w liście „Exemplar perlibenter” z 1852 r. zachwycał się wydawanym przez jezuitów pismem „La Civitta Cattolica”. Tytuł do 1861 r. był nieoficjalnym organem Stolicy Apostolskiej. Wtedy ukazało się „L'Osservatore Romano”. Jego zadaniem było demaskowanie i odpieranie fałszywych opinii i oszczerstw, podawanie do publicznej wiadomości faktów z życia Kościoła, przypominanie zasad nauki katolickiej, pobudzanie czci dla papieża, a także ukazywanie i objaśnianie, ile uwagi dykasteria papieskie poświęcają sztuce, literaturze, nauce oraz wynalazkom.

W 1865 r. zaczął się ukazywać miesięcznik „Acta Sanctae Sedis”, a w nim dokumenty papieskie, jak również urzędów Kurii Rzymskiej. Pius X dekretem z 23 kwietnia 1904 r. nadał ASS charakter organu urzędowego Stolicy Apostolskiej. Miesięcznik ten przestał wychodzić w 1908 r. W styczniu 1909 r. ukazał się pierwszy numer „Acta Apostolicae Sedis”, o podobnym charakterze i treści. Kolejny papież – Pius XI – jako pierwszy użył pojęć „prasa”, „opinia publiczna”. Kościół dostrzegł wtedy zapotrzebowanie na katolickie pisma dla dzieci. Apelowano, by prasa katolicka zamieszczała recenzje filmów, sztuk teatralnych, audycji radiowych. Chodziło o uchronienie wiernych przed kontaktem z dziełami, które – zdaniem duchownych – niosły grzeszne treści.

¹ K. Dziekoński, *Media w komunikacji wiary – uwagi wstępne*, [w:] *Media i Kościół*, red. M. Przybyś, K. Marcyński, Warszawa 2011, s. 14.

W okresie pontyfikatu Pawła VI przełomem stało się ogłoszenie soborowego dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”, a także powołanie 2 kwietnia 1963 r. Papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu. Paweł VI zatwierdził także doroczny Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, który jest obchodzony w Kościele od 1967 r. w niedzielę po Wniebowstąpieniu; w Polsce od 1975 r. w trzecią niedzielę września.

Nauczanie Kościoła na temat prasy katolickiej w okresie od pontyfikatu Grzegorza XVI do pontyfikatu Jana Pawła II ewoluowało od postawy apologetyczno-moralizatorskiej do otwarcia się na świat środków społecznego przekazu. Nie ukazał się żaden dokument, który byłby poświęcony wyłącznie prasie katolickiej. Brak syntezy pastoralnej na ten temat spowodowany jest m.in. trudnościami terminologicznymi, takie pojęcia, jak „prasa katolicka”, „dziennikarz katolicki”, są rozumiane różnie w poszczególnych państwach.

Prasa katolicka w Polsce

Historia Polski tak się ułożyła, że do 1918 r. trudno było mówić o w pełni polskiej prasie (nie tylko katolickiej czy wyznaniowej). Dopiero odzyskanie niepodległości pozwoliło na stworzenie tego segmentu. Początkowe próby nie były jednak zupełnie udane. Duchą nowych czasów jako pierwszy w Polsce zrozumiał franciszkanin Maksymilian Maria Kolbe, który stworzył koncern wydawniczy, publikujący przed II wojną światową periodyki o rekordowych nakładach, w podwarszawskim Niepokalanowie, w którym (rok 1936) wydawano 3 pisma o łącznym nakładzie jednorazowym ok. 1,2 mln egz.² Rozwój prasy religijnej na niższym szczeblu był utrudniony względami technicznymi i finansowymi. Pisma koncernu franciszkanów miały kilka cech wspólnych: były pisane prostym językiem, adresowane do masowego czytelnika i prezentowały uproszczony obraz świata.

W wyniku II wojny światowej i następujących po niej zmianach politycznych rozwój prasy katolickiej uległ wyraźnemu osłabieniu. Zaś cenzura prewencyjna praktycznie uniemożliwiła swobodne wypowiedzanie się na łamach.

Już w 1945 r. kuria we Włocławku zaczęła wydawać „Ład Boży”. Zdaniem jego autorów *zastępował głos zniewolonego społeczeństwa w sprawach, pozornie odległych, od duchowych, takich jak: historia narodu i państwa, praca, sprawiedliwość społeczna, prawo, ochrona życia i zdrowia, edukacja, a nawet polityka zagraniczna...*³.

² A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 294.

³ A. Poniński, *Kościelna prasa włocławska*, [w:] *Media w procesie transformacji na przykładzie Włocławka*, Włocławek 2003, s. 91.

Później, owszem, ukazywały się czasopisma religijne, ale miały ograniczone nakłady czy kolportaż. Tylko „Tygodnik Powszechny”, powiązany z krakowską kurią, trafiał do czytelników w całym kraju.

W 1989 r. Episkopat Polski próbował stworzyć dziennik katolicki. W 1993 r. dziennik „Słowo Powszechnie”, wydawany przez PAX, został przekształcony w „Słowo – Dziennik Katolicki”. Bazę materialną zachowano, nie zmieniła się również większość dziennikarzy z poprzedniego tytułu. Mimo że biskupi zachęcali do czytania, jego nakład systematycznie malał. 30 IV 1997 został przekształcony w tygodnik, natomiast w czerwcu 1997 r. przestał się ukazywać z powodu kłopotów finansowych.

Sukcesem zakończyła się kolejna propozycja władz polskiego Kościoła. Z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski 1 lipca 1993 r. powstała Katolicka Agencja Informacyjna (KAI). Głównym jej fundatorem była Konferencja Episkopatu USA. KAI promuje Kościół w mediach świeckich. Dostarcza wiadomości o życiu religijnym, wydarzeniach religijno-społecznych na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Europy Środkowej i Wschodniej. W Polsce KAI ma swojego korespondenta prasowego w każdej diecezji. Agencja zajmuje się opracowaniem materiałów dotyczących bieżących problemów religijnych, etycznych, społecznych i gospodarczych.

Jednak po zaniknięciu przeszkód księży i laików nadrobili prawie wszystkie zapóźnienia. W Polsce obecnie ukazuje się ponad 300 tytułów pism katolickich o zasięgu ogólnokrajowym, regionalnym, diecezjalnym oraz około 1000 periodyków parafialnych. Nakład prasy katolickiej trudno jest oszacować, gdyż wydawcy nie są chętni do udzielania takich informacji. Opierając się na danych KAI z 2000 r., udało się ustalić, że wynosił około 2 milionów egzemplarzy, co stanowiło 2,5 proc. całego rynku prasy w Polsce.

Rynek prasy katolickiej w Polsce został zdominowany przez dwa tygodniki: katowicki „Gość Niedzielny” i częstochowską „Niedzielę”, która – według deklaracji redakcji – ma 700 tys. nakładu, natomiast „Gość Niedzielny” – według danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy – 165 tys. „Gość Niedzielny” współpracuje z dwunastoma diecezjami, natomiast „Niedziela” z osiemnastoma. Kilka diecezji zdecydowało, że będzie wydawać własny tytuł diecezjalny, np. diecezja pelplińska wydaje „Pielgrzyma”, a warszawsko-praska „Idziemy”.

Znaczna część księży i laików zrozumiała, że *jakie jest rozumienie Kościoła, takie będzie jego komunikowanie. Kościół zrodził się z komunikacji i jego misją jest komunikowanie, czyli prowadzenie do komunii ludzi z Bogiem i między sobą. „Vaticanum II” na nowo zdefiniował Kościół, otwierając drzwi do alternatywnych modeli komunikowania niż dotychczasowe. Do Soboru Watykańskiego II*

*Kościół dzielił się na: Kościół nauczający, czyli hierarchię, i Kościół słuchający, czyli wiernych*⁴. Wzrost poziomu intelektualnego wiernych spowodował, iż ten model musiał się zmienić. Realizacja nowego postrzegania roli Kościoła została w Polsce odłożona do 1989 r.

Biskup Adam Lepa to na początku XXI wieku główny specjalista Episkopatu Polski w sprawach medialnych. Proponuje on następującą definicję prasy katolickiej: *mianem prasy katolickiej obejmuje się te wydawnictwa, które za zgodą władz kościelnych drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie*⁵. Natomiast „Leksykon teologii pastoralnej” proponuje inną definicję: *prasa katolicka – są to publikacje periodyczne, wydawane nie rzadziej niż raz do roku. Charakteryzują się tym, iż są pod stałymi tytułami, opatrzone numerem bieżącym i datą. Ich zadaniem jest urabiać, umacniać i popierać opinię publiczną, zgodnie z prawem naturalnym i wskazaniem Kościoła katolickiego*⁶.

Splot przyczyn społeczno-polityczno-prawno-technicznych spowodował prasowy boom na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dotyczyło to również przedsięwzięć kościelnych. Rozwój tej nowej formy komunikacji spowodował, że redaktorzy i wydawcy zaczęli się jednoczyć i w 1997 r. powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej. Jego przewodniczącym został ks. Tomasz Król.

Podczas pierwszego zjazdu stowarzyszenia w następujący sposób przedstawił zadania rodzącego się segmentu polskich mediów: *W dobie gwałtownego rozwoju mediów serwujących w przerażającej większości konsumpcyjny styl życia, nieustanną pogoń za dobrami tego świata, ucieczkę od przypisanych człowiekowi takich wartości, jak prawda, sprawiedliwość, gotowość niesienia bezinteresownej pomocy – co składa się na tzw. cykl życia jednostki ludzkiej i społeczeństw – nasze redakcje są niczym oaza dla współczesnych wędrowców zwodzonych omamami liberalnej cywilizacji*⁷. Podobnego zdania był dziennikarz Janusz Mnichowski, który stwierdził w wypowiedzi dla katolickiego pisma: *Trzeba się cieszyć systematycznym wydawaniem czasopism, bo one wiążą ludzi i całe wspólnoty*⁸.

W województwie kujawsko-pomorskim po 1989 r. ukazało się co najmniej⁹

⁴ K. Marcyński, *Kościół na informacyjnej autostradzie*, [w:] *Media i Kościół*, red. M. Przybysz, K. Marcyński, Warszawa 2011, s. 29.

⁵ A. Lepa, *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, Łódź 1994, s. 4.

⁶ *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fialkowski, Lublin 2006, s. 672.

⁷ T. Król, *Prasa parafialna wobec jubileuszu roku 2000*, „Biuletyn OSPP” 1998, nr 1, s. 4.

⁸ M. Jarzembowski, *Owoc calorocznej integracji*, „Przewodnik Katolicki” 2005/43, s. 8.

⁹ Proboszczowie nie zawsze zgłaszają owe pisma do właściwej kurii, a jeszcze rzadziej występują do Biblioteki Narodowej o nadanie numeru ISSN. Nie rejestrują też pism w sądzie. Stąd brak miejsca, gdzie gromadzi się dane o tym segmencie prasy. Najpełniejsze dane ma Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej, ale informuje ono o 67 tytułach z regionu i 23 z Diecezji Bydgoskiej.

140 tytułów prasy religijnej. Absolutne pierwszeństwo należy się wysiłkowi proboszczów i wiernych z poszczególnych parafii rzymskokatolickich, którzy wydawali 112 pozycji¹⁰. Aktywność wydawnicza skoncentrowała się w największych miastach regionu. To zjawisko ogólnopolskie, bo ten typ periodyków pozwala na szybsze i skuteczniejsze kreowanie społeczności w wielkomiejskich „blokowskich”.

Prasa parafialna

W ciągu dwudziestu lat pisma parafialne wypracowały pewne minimum zawartości, które występuje praktycznie we wszystkich tytułach. Z pewną przesadą można nazwać te stałe elementy rubrykami, chociaż rzadko – biorąc rzecz formalnie – przyjmują taką postać. Najważniejszym fragmentem wszystkich pism jest tłumaczenie wiernym aktualnej liturgii. Bardzo często się zdarza, że cytowane są jednocześnie odpowiednie fragmenty Biblii. W pismach o większej objętości publikowane są większe prace teologiczne, np. wspomnienia o świętych, o szczególnie zasłużonych księżach diecezji bądź parafii oraz o najbardziej znanych lub zasłużonych parafianach.

Drugim stałym elementem są zamówione intencje mszalne oraz ogłoszenia parafialne. Bardzo często wykorzystywane są księgi parafialne, przytacza się wszystkich ochrzczonych, zmarłych oraz zawarte śluby. Równie często pojawiają się informacje o życiu kapłanów oraz zmianach personalnych w parafiach.

Bardzo zróżnicowana jest szata graficzna tych pism. Najsłabsze mają format A5, objętość od 4 do 8 kolumn i powielane są przy pomocy kserokopiarek. Bywają jednak i drukowane na papierze kredowym, o objętości kilkudziesięciu kolumn (np. bydgoska „Droga”). Z kolei pisma drukowane przez kurie lub seminaria duchowe mają przeważnie format książkowy, co jest związane z ich objętością. Ten ostatni typ ma również bardzo skromną szatę graficzną.

Prasa parafialna ma tę cechę, że jest zbytnio zależna od dobrej woli proboszcza i wiernych. To powoduje, że tytuły mają często krótki żywot, a czasami kolejne kierownictwo danej parafii zaczyna pracę od nowa. Zdarza się i tak, iż przemówany jest tytuł, ale wydawcą jest już ktoś inny.

Pierwszym tytułem prasy parafialnej w województwie kujawsko-pomorskim był „Miesięcznik Kościelny”, który ukazał się 1 stycznia 1990 r. Wydawcą była parafia św. Trójcy w Bydgoszczy. Autorzy nawiązywali do przedwojennej

¹⁰ Według ostatnich danych zbiorczych Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej z 29.01.2006 w Polsce wydawano 691 tytułów prasy parafialnej. Prasa regionu kujawsko-pomorskiego stanowi zatem ponad 11 proc. tego typu wydarzeń. Jest o wiele więcej niż procent ludności województwa w skali kraju, bo w tym przypadku liczba ta wynosi 5,4 proc. (za: *Polska, przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1999, s. 43).

tradycji. 61 lat temu, przed Bożym Narodzeniem 1929 r., dotarł do rąk tutejszych parafian numer wstępny „Tygodnika Kościelnego Parafii Św. Trójcy”, który zapowiadał regularne wydawanie tej gazety. (...) Co dziś, po latach, wydaje się nam z tej tematyki nadal aktualne? Jaki kształt zamierzamy nadać naszemu miesięcznikowi? Ma to być gazeta parafialna (docelowo tygodnik) poruszająca zatem przede wszystkim problemy naszej wspólnoty, ale nie stroniąca od podejmowania, początkowo zapewne w skromnym zakresie, tematów ogólniejszych. Choć i w tym ostatnim przypadku chcielibyśmy patrzeć na nie również przez pryzmat naszej najbliższej ojczyzny, tj. parafii, ulicy, podwórka¹¹.



Pieniądzy – mimo umieszczania na ostatnich stronach reklam miejscowych firm, co jest rzadkością w przypadku tego typu prasy – starczyło ledwie na rok. w latach 1991-1995 nie ukazał się ani jeden numer periodyku. Wiosną 1996 r. umarł wieloletni proboszcz parafii prałat Jerzy Gołębiwski. 23 kwietnia tego roku ukazał się specjalny numer pisma, w którym nowy proboszcz ks. Bronisław Kaczmarek obiecał parafianom, iż postara się jak najszybciej wznović periodyk. Udało się to po pół roku.

W pierwszym numerze, który zapoczątkował wieloletnią pracę, znalazło się słowo wstępne proboszcza. *Dziękujemy Bogu, że znowu dzięki wspaniałej inicjatywie „grupy parafian” Miesięcznik trafia do naszych rąk. Pragniemy, aby obok prasy katolickiej o zasięgu ogólnopolskim w domach naszych parafian znalazła się gazeta mówiąca o tym, co stanowi życie tej wspólnoty, czym żyje miasto i diecezja*¹².

Prasa parafialna jest – w ogromnej większości – dziełem ludzi bez wykształcenia dziennikarskiego lub tylko polonistycznego. Nic zatem dziwnego, że autorzy

¹¹ *Skąd przychodzimy?*, „Miesięcznik Kościelny”, 1.01.1990, s. 3.

¹² ks. B. Kaczmarek, *Drodzy parafianie*, „Miesięcznik Kościelny”, 1.10.1996, s. 1.

i redaktorzy popełniają sporo błędów. Język bywa nieporadny. Anonimowy reporter napisał: *Uroczystości zaczęły się od koncertu wykonanego przez piosenkarkę Eleni. Następnie ojciec Tadeusz Rydzik za pośrednictwem łączy telekomunikacyjnych przypomniał krótką historię tych dzieł*¹³.

Jako druga własne pismo zaczęła wydawać parafia św. Wincentego à Paulo. Było to 10 września 1990 r. „Wiadomości Parafialne” miały trzy stałe rubryki: powtórka z katechizmu, kalendarz parafialny oraz informacje o chrztach, ślubach i zgonach. Jak w większości przypadków prasy parafialnej, na czele periodyku stanął ksiądz – Michał Ciurej¹⁴.

Ten sam ksiądz w październiku 1992 r. powołał kolejne pismo – „Akademik”, którego formalnym wydawcą było duszpasterstwo akademickie działające przy Bazylice. *W zamierzeniach redakcji pismo to ma stać się jeszcze jedną formą dialogu – dyskusji środowiska akademickiego, które będzie mogło wyrazić swoje zdanie*¹⁵.

Fordon to ta część Bydgoszczy, gdzie ogromna większość mieszkańców zamieszkuje od 30 lat i krócej. Przy dużej fluktuacji trudno tam stworzyć zgraną społeczność dzielnicową. To samo dotyczy wszystkich księży i laikatu działających w nowych parafiach. Pierwszą placówką był kościół św. Mateusza. Tuż po zmianach, w 1991 r., zaczął się tam ukazywać miesięcznik „Mateusz”. W ciągu dwudziestu lat istnienia dorobił się oryginalnej szaty graficznej, korzysta też z kontaktów ostatniego proboszcza – ks. Mariusza Kucińskiego, który był rzecznikiem kurii i współpracownikiem kilku uczelni. Stąd np. wywiady z ekspertami z różnych dziedzin wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem teologii i filozofii. Periodyk nie ucieka od relacjonowania życia parafii, a coroczny festyn parafialny jest szeroko opisywany w numerach wrześniowych.

„Mateusz” należy do tych pism parafialnych, które starają się o najmłodszych czytelników. W każdym numerze co najmniej jedna kolumna przeznaczona jest dla dzieci.

Zabudowę wschodniej części Fordonu zainicjowano trochę później. Później też erygowano parafię św. Łukasza Ewangelisty. Dlatego dopiero w 1999 r. zaczęło się ukazywać pismo dla miejscowej wspólnoty. Natrafiło jednak na wiele przeciwności losu, przerwy w druku. Do września 2011 r. ukazało się 116 numerów. Ponieważ trwa budowa świątyni, szata graficzna jest stosunkowo skromna. W każdym numerze po wznowieniu znajdują się intencje modlitwne na następny miesiąc. Podzielone są na następujące cele: ogólny, misyjny, róży legionowej i pozostałych róż. Każda uzupełniona jest wypowiedzią autorstwa polskiego

¹³ *XIX rocznica Radia Maryja*, „Miesięcznik Parafialny”, 2010-12, s. 3.

¹⁴ Ksiądz miał doświadczenie medialne, prowadził wcześniej audycje radiowe.

¹⁵ D.B. Rudnicki, *Pisma wyznaniowe w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 13, Bydgoszcz 1993, s. 283.

świętego bądź błogosławionego. W numerze czerwcowym z 2011 r. zacytowano św. Brata Alberta: *Śługa Boży ma być zawsze wesoly i spokojny, bo wie, że nad nim opieka Boska*¹⁶.



Bydgoskie osiedle Błonie przez wiele lat miało opinię wojskowego, zasiedlonego w czasach PRL, a więc takiego, którego mieszkańcy nie należą do pobożnych. Miejskowa parafia Chrystusa Króla rozpoczęła wydawanie własnego miesięcznika („Wspólnota”) już w 1993 r. Przez wiele lat zdołano dopracować się ciekawej formuły pisma. Oprócz publikacji religijnych (np. symbolika religijna, informacje o roku kapłańskim, wyjaśnianie opowieści biblijnych) na łamy trafiają publikacje oryginalne, niespotykane w innych periodykach parafialnych. Do takich można zaliczyć zainaugurowany w 2009 r. cykl

„Trudne pytania”. Pierwsze brzmiało: „Czy będziemy w stanie zobaczyć i rozpoznać naszych przyjaciół i rodzinę w niebie?”. Trudu odpowiedzi podjął się „ks. Romek”, który tak kończył swoją wypowiedź: *Fakt, iż będziemy zdolni widzieć naszych ukochanych, jest wspaniałą informacją na temat Nieba – ale w Niebie chodzi o wiele więcej niż o nasze własne potrzeby. Jakże wielką będzie nasza radość, kiedy zostaniemy ponownie złączeni z naszymi najbliższymi i będziemy uwielbiać Boga z nimi przez całą wieczność*¹⁷.

Rok później, od października 1994 r., zaczął się ukazywać miesięcznik parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy. Ówczesny proboszcz Władysław Mielcarek tak tłumaczył tę inicjatywę: *Pismo będzie wydawane dzięki wspaniałej inicjatywie parafian, którzy chcą nam wszystkim pomagać w kształtowaniu*

¹⁶ *Żywy Różaniec*, „Na Skraju”, nr 2011, s. 10.

¹⁷ Ks. Romek, *Trudne pytania*, „Wspólnota” 2002/09, s. 5.

chrześcijańskiego stylu życia osobistego i wspólnego i mają ku temu przygotowanie. (...) Gazetkę zamierzamy wydawać bezpłatnie. Dlaczego? Ponieważ mówi się tak dużo o materialnej pomocy dla biednych. Sądzę, że biednych duchowo, którym możemy świadczyć uczynki miłosierdzia co do duszy jest również bardzo wielu¹⁸.

Powstanie tego pisma wspomina jeden z członków pierwszego kolegium redakcyjnego – Wojciech Sikorski: *Wydawało nam się wtedy, że ewangelizacja jest czymś prostym, że wystarczy tylko kilka dobrych przykładów i ludzie staną się lepsi. Pamiętam, jak nawzajem dodawaliśmy sobie sił, ksiądz proboszcz, pozostali księża i my – laikat. Potem sprawy ukazały się nam we właściwych proporcjach, ale tamten zapal jest naprawdę budujący¹⁹.*

DROGA

Nr 1

Parafia MBNP w Bydgoszczy Październik 1994

NASZA PATRONKA

KUJĘ MATKI BOŻEJ NIEISTANIEJCIE
POKOCY'emu w Polsce od końca XIX
wieku. Mamy ponad 500 ośrodków czci
MBNP. Do najbardziej licznych należą
niedzielnice MBNP w Świdzku, katedra
w Gorzowie, kościół św. Katarzyny i Ho-
sionen w Warszawie i Baza w Poznaniu,
obecnie największe sanktuarium MBNP w
Polsce i jedno z najpiękniejszych na świe-
cie: wspaniały wspaniały, że nasza

w każdej świątelnicy się to trzy razy
dziancie. Nowe, ale bardzo piękne jest
sanktuarium w Toruniu przy kościele re-
mianowskim.

Najświętsza Maryja Panna Nieustająca
Pomoce jest główną patronką diecezji pszczy-
ńskiej.

W drodze eucharystycznej ołtarza MBNP
wyznają się trzy okresy: czasy przygotowa-
nia ołtarza na Eucharystię, ołtarza oprócz kła-
dy ołtarza, ołtarza się pod opieką oca-
ngamiarów w kościele św. Mariusza i
tamże ołtarz, który to ołtarz przygotowy-
wany w sanktuarium i katedrze w kościele Naj-
świętszego Sakramentu.

Ku Matce Bożej jako "Wspaniałej" i
wspaniałej jest bardzo sławny. Już w IV
wieku mamy wiele wizerunków, które pod-
legają, oddawanie w charakterystyczny
biurowy budowlany. Ciel wspaniałej
pojawia się kościoły i sanktuaria pod
tytułem Matki Bożej Pomoce, czy też Ma-
rii Bazyli Wspaniałej. Matka Boża
Jasnej Piekarnicy, Uśmiechnięta itp.
Pod patronatem MBNP zostały już ołtarze
na kręce, katedry, niedzielnice, ale
pamiętaj, stanowią ołtarz, został wykon-
owany. Według historii najnowszych tem-
wielkie ołtarz z N. S. 20 w tym tryonie.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2



Drodzy Parafianie!

Proszę podzielić się radością wia-
domości. Od października 1994 roku
będzie ukazywać się miesięcznik ga-
zeta parafialna pod tytułem "DROGA".
Pisano będzie wydawnie dzięki
współdziej niedzielnicy parafialnej, którzy
chcą nam wszystkim pomagać w
kalendarium chrześcijańskiego stylu
życia osobistego i wspólnego, i naszą
ku temu przygotowanie. Kolegium
redakcyjne zamierza zaprosić do
współdziej wspaniałych chrześcijańskich stylu
życia osobistego i wspólnego, i także
wspaniałych, którzy w Szwedzkiej i
naszą wspólnotę parafialną są listami.



Możemy dzielić się przemyśleniami, spo-
strzeżeniami, doświadczeniami, a także
ofiarować swoje gotowości do niesien-
stwa pomocy diecezji, osobom stru-
żącym, czy uwikłanym w naszą Mo-

W DZIESIĄTĄ ROZCZNICĘ ŚMIERCY



KSIĄDZ JERZY – męczennik prawdy

Ksi. JERZY POPIEŁUSZKO był wyjątko-
wymi w pełni tego słowa znaczenia. Je-
dynek i odwołanie powołania polskiego pro-
fesoru teologicznego. "Nie wyobrażajcie so-
bie, żeby człowiek mógł być wyjątkowo
dobry".

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

żony przez swoje wyjątkowość tak-
że słuchano o "obłąkaniu" tylko. Każdy
chciał coś zająć i czuć, a nasz jezuita
czcił Matkę Bożą Nieustającą Pomo-
cy naszą Paterkę.

Cóżbyśmy zamierzali wydawać bez-
płatnie. Dlaczego? Ponieważ mówi się
tak dużo o materialnej pomocy dla
biednych, sądzę, że biednych duchowo,
którym możemy świadczyć uczynki mi-
łosierdzia co do duszy jest również
bardzo wielu.

Wspaniałym
ks. Władysław Mielcarek

Jednym z podstawowych celów prasy parafialnej ma być integracja wiernych wokół parafii, szczególnie w „blokowskich”. Takie zapewnienia pojawiają się w wielu wystąpieniach autorów i pracach teoretycznych. Nie zawsze udaje się to spełnić. *Podjąłem się wydawania tego pisma, bo to czynił mój poprzednik i uznałem, że to będzie z korzyścią dla ewangelizacji. Wszak nie wszystko można powiedzieć w ramach ogłoszeń parafialnych. Okazało się jednak, że wierni są bierniejsi niż przypuszczałem. Choćby informacje o posiadaniu redakcji zawsze są szeroko kolportowane, przychodzą przeważnie tylko do-*

tychczasowi. Na któreś boże Narodzenie postaraliśmy się i wydali nasz periodyk w kolorze. Podczas kolędy ani razu nie usłyszałem, że ktoś to zauważył, że nie wspomnę o tym, aby ktoś się ucieszył. Nie przesadzajmy też z tą integracją. Nasze

¹⁸ W. Mielcarek, *Drodzy Parafianie!*, „Droga” 1994, nr 1, s. 1.

¹⁹ Rozmowa z październikiem 2008 r., materiały w posiadaniu autora.

*pismo ma nakład około ćwierć tysiąca, bo na więcej nas nie stać, a w parafii mamy około 2 200 rodzin*²⁰ – oceniał ks. Mirosław Pstrągowski, proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty w Bydgoszczy.

Warto przytoczyć opinię ks. Mariusza Kucińskiego, byłego rzecznika kurii: *Dzisiejsza prasa parafialna stała się fenomenem na polskim rynku wydawniczym i nie ma odpowiednika w innych krajach europejskich oraz USA, gdzie gazetki parafialne zawierają przeważnie tylko ogłoszenia. Tymczasem w rodzimych gazetkach, których nakład oscyluje wokół pół miliona egzemplarzy²¹, znajdują się artykuły teologiczne, historyczne, popularno-naukowe i integrujące dane środowisko. Dodatkową zaletą tej prasy jest fakt, że dociera do osób, które w znacznej części nie czytają innych tytułów*²².

Pisma parafialne piszą prawie o wszystkim, ale stanowczo unikają jednego tematu: finansów parafii. Taki wniosek można wysnuć po analizie blisko pięciuset numerów tych periodyków. Dzieje się tak nawet w sytuacji budowy nowej świątyni, jak np. w parafii św. Łukasza Ewangelisty.

Słabą stroną prasy parafialnej jest to, że poszczególne tytuły działają samodzielnie, redakcje przeważnie nie wymieniają się doświadczeniami. Istnieje, co prawda, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej, ale przynależność nie jest obowiązkowa. Podobnie jest z innymi organizacjami, mającymi skupiać dziennikarzy parafialnych. *Kiedy w 2008 roku powoływaliśmy do życia Stowarzyszenie Dziennikarzy Katolickich Diecezji Bydgoskiej, na tym terenie ukazywało się 14 tytułów. Trudno mi powiedzieć, ile jest w 2011 roku. To się zmienia, zależy od dobrej woli proboszcza. Nie wszyscy zaś chcą ewangelizować w ten sposób. Dlatego świeccy powinni mieć więcej do powiedzenia przy prowadzeniu pism parafialnych. Udało się nam stworzyć nowe obyczaje, na przykład Zaduszki Dziennikarskie, które pozwalają oddać należny hold tym, którzy odeszli*²³ – opinia Mirosławy Kajzer, przewodniczącej SDKDB²⁴.

Pozostała prasa religijna

Pisząc o pismach religijnych regionu kujawsko-pomorskiego, trzeba wspomnieć o szacownym „Ateneum Kapłańskim”. Zasłużony periodyk zamieszcza na oficjalnej stronie internetowej takie informacje: „*Ateneum Kapłańskie*” jest *czasopismem teologiczno-naukowym założonym przez ks. Idziego Radziszewskiego*

²⁰ Rozmowa z 21.09.2011, materiały w posiadaniu autora.

²¹ Chodzi o jednorazowy nakład wszystkich pism parafialnych w Polsce.

²² Rozmowa z ks. dr. Mariuszem Kucińskim z 17.01.2005, materiały w posiadaniu autora.

²³ Rozmowa z 29.09.2011, materiały w posiadaniu autora.

²⁴ Chociaż do stowarzyszenia należy kilkadziesiąt osób zaangażowanych w bydgoską prasę parafialną, to nie skupia ono wszystkich zainteresowanych.

w 1909 r. *Od chwili swego powstania (...) chciało służyć i służy nadal swą ożywczą myślą Deo et Patriae. „Ateneum Kapłańskie” było i jest pismem prowadzącym żywe kontakty z różnymi ośrodkami myśli teologicznej w Polsce i za granicą. Jest to nader owocująca – jak się wydaje – współpraca, czego wyrazem jest już ponad 580 zeszytów w numeracji ciągłej. Szeroki zakres tematyczny proponowanych zeszytów – i to od samego początku istnienia pisma aż po dzień dzisiejszy włącznie – świadczy o dużej kulturze naukowej i szerokich horyzontach myślowych autorów, wywodzących się z różnych środowisk naukowych, także zagranicznych. Świadczy także o umiejętnym odczytywaniu znaków czasu przez dotychczasowych redaktorów naczelnych pisma, o niezwykłym zaangażowaniu wszystkich bez wyjątku pracowników redakcji i administracji oraz o dużym wycuciu owego sensus ecclesiasticus i redakcyjnej służebnej roli, co podkreślił Prymas Tysiąclecia w stwierdzeniu, iż „Ateneum” to „szkoła myślenia filozoficznego i teologicznego”. Pismo to dociera dziś do wszystkich niemal polskich uczelni teologicznych, a przede do licznych seminariów duchownych w kraju i za granicą, do wielu osób duchownych i świeckich²⁵. Czasopismo od 1909 r. miało 11 redaktorów naczelnych, w tym (w latach 1932-1939) Stefana Wyszyńskiego, późniejszego Prymasa Polski.*

Co zatem można znaleźć we współczesnych numerach tak historycznego pisma. Od wielu lat periodyk zachowuje podobny zestaw poruszanych problemów, podobną szatę graficzną oraz dwujęzyczny druk (polski i francuski). Wśród autorów przeważają księża. Każdy numer zawiera kilka tekstów poświęconych historii Kościoła lub teologii²⁶.

Wszystkie publikowane teksty prezentują określony, wysoki poziom intelektualny. Arcybiskup Henryk Muszyński tak ocenia dorobek kilkuset numerów pisma: *Zgodnie z celem wyznaczonym przez swego założyciela, „Ateneum Kapłańskie” miało uprawiać naukę katolicką, podtrzymywać wśród duchowieństwa miłość do wiedzy, umożliwiać mu łączność ze współczesną myślą naukową, służyć pomocą w wydatnej posłudze duszpasterskiej, pogłębiać formację*

²⁵ http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/o_nas.htm (dostęp: 22.10.2014).

²⁶ Przykładowo w numerze 1986/3 umieszczono artykuły naukowe pt.: „Kościół okresu rozbiórów w obronie podstawowych praw polskiej społeczności wiernych”, „Charakter działalności Kościoła w Polsce w okresie międzywojennym”, „Kościół w okresie okupacji”, „Rodzime wątki w duszpasterstwie polskim XVIII wieku”, „Historia Kościoła w katechezie”, „Modele religijności i świętości w żywotach św. Wojciecha X-XIII w.”, „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”. Po 24 latach, w numerze 2010/1, umieszczono: „O duchowej lekturze Biblii”, „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego”, „Słowo Boże jako źródło kryzysu proroka – przypadek Jonasza i Jeremiasza”, „Hiob jako ideał etycznej prawości”, „Co robi Jezus w domu bogatego celnika” oraz materiały poświęcone stuleciu tytułu.

*duchową i umożliwić kontakt z głównymi ośrodkami myśli katolickiej za granicą*²⁷.

Ważną cechą pisma jest to, iż od kilkudziesięciu lat wszystkie teksty oprócz polskiej wersji mają obcojęzyczne streszczenia²⁸, co stawia „Archiwum” w czołówce polskich pism naukowych. Podobnej roli nie pełni żadne z pozostałych pism religijnych wydawanych na terenie woj. kujawsko-pomorskiego.

Nieco inną kategorię stanowią pisma wydawane przez organizacje kościelne. Już w lutym 1991 r. ukazał się pierwszy numer „Odpowiedzialności” publikowanej przez bydgoski oddział organizacji Caritas. Credo nowego pisma wyłożono w słowie wstępnym: *Chcemy służyć każdemu, kto pośród trudów codzienności pragnie widzieć coś więcej niż tylko szarość. Radość i nadzieja, smutek i trwoga poszczególnych osób, rodzin i wspólnot, szczególnie w naszej diecezji są tym, o czym chcemy pisać*²⁹.

Nie można też zapomnieć o „Studiach Bydgoskich” rozpowszechnianych drukiem przez Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, która to publikacja stara się w kolejnych numerach wzmocnić pozycję początkującej bydgoskiej teologii.

Kolejna pozycja jest nieco problematyczna, jest ona adresowana do proboszczów, ale nie zawiera praktycznie żadnych treści religijnych. Chodzi o ukazujący się od 2004 r. kwartalnik „Nowoczesna Plebania”. Lakierowana okładka i kredowy papier w środku przeznaczone były na prezentowanie materialnego kształtu zadbanej i wygodnej plebanii. Dotyczyło to nie tylko zakrystii lub świątyń, ale również otaczających je terenów zielonych. Odstępstwem od czysto merkantylnego charakteru periodyku były informacje z życia polskich biskupów.

W Bydgoszczy ukazuje się też pismo ogólnopolskie. To kwartalnik „Posłaniec Ducha Świętego”, który wydaje Zgromadzenie Ducha Świętego. Atrakcyjność pisma podnosi charyzmat zakonu – misje. Dlatego w piśmie sporo miejsca zajmują ciekawe reportaże z odległych krain.

Mniejszości religijne

Wśród osób religijnych, które chcą drukiem wyrazić swoje poglądy, są nie tylko rzymscy katolicy. Należy docenić starania prasowe przedstawicieli mniejszych wyznań. Trzeba bowiem wśród mniejszej, bardziej rozproszonej liczby wiernych zebrać te same kwoty. Gorsze są również możliwości kolportażu. Mimo to kilka wyznań postarało się o własne pisma.

Już w lutym 1988 r. takie próby podjął bydgoski Zbór Zielonoświątkowców. Było to pismo „Betel”. Pierwsze numery powstawały na powielaczu i następnie

²⁷ H.J. Muszyński, *Homilia na Mszy Świętej inauguracyjnej obchody jubileuszu*, Ateneum Kapańskie, nr 2010/1, s. 91 i nast.

²⁸ Bywają streszczenia angielskie, ale również francuskie lub włoskie.

²⁹ *Od redakcji*, „Odpowiedzialność”, nr 1992/1, s. 1.

były kserowane. Pismo składało się z czterech kolumn formatu A4, pozbawione było elementów graficznych. Nawet winieta tytułowa wykonana była na mechanicznej maszynie do pisania i niczym nie różniła się od tekstu. Tak oto autorzy zachęcali do lektury: *To małe piśmko, które właśnie otrzymujecie, jest pierwszą, z pewnością niedoskonałą próbą informatora zborowego. Właśnie cel informacyjny stawiamy sobie na pierwszym miejscu, pragnąc dotrzeć do członków i przyjaciół z wiadomościami o życiu naszego zboru i Kościoła. (...) Pragniemy także, poprzez drobne artykuły i świadectwa przynieść słowa wiary, nadziei i miłości tym czytelnikom, którzy takiego słowa potrzebują*³⁰.

W ostatniej kolumnie umieszczono informację o nakładzie – 150 egz., który jest porównywalny z nakładem wielu parafii rzymskokatolickich. Pismo utrzymało się siedem lat. Ostatni numer ukazał się w styczniu 1995 r. w znacznie doskonalszej szacie graficznej i znacznie lepiej redagowany. Wśród autorów byli Anthony de Mello, Louise Carroll i poeta Waclaw Pomorski.

*Już nie pamiętam wszystkich powodów zamknięcia pisma, ale na pewno wśród nich były te finansowe. Niedługo potem rozpocząłem rozmowy z bydgoskimi baptystami i Kościołem Ewangelicznych Chrześcijan, którzy mieli maszynę drukarską, aby razem wydawać pismo. Ustaliliśmy już nawet tytuł – „Zbliżenia”, ale okazało się, iż taki tytuł ma program informacyjny bydgoskiej telewizji. To był pierwszy schodek, który doprowadził nas do zarzucenia pomysłu nowego pisma*³¹ – wspominał prezbiter zielonoświątkowców Zdzisław Józefowicz.



Jedno z pierwszych pism mniejszości religijnych

³⁰ Do czytelników, „Betel”, nr 1988/1, s. 1.

³¹ Rozmowa z 13.10.2011, materiały w posiadaniu autora.

Z kolei Kościół Ewangelicznych Chrześcijan w Bydgoszczy wydawał od marca 1989 r. „Głos Ewangelii”, który początkowo był miesięcznikiem, a po sześciu numerach przekształcił się w dwumiesięcznik. Kolejne zmiany nastąpiły na przełomie 2006 i 2007 r., kiedy to pismo zmieniło nazwę na „Biuletyn Informacyjny” i stało się regularnie wydawanym miesięcznikiem. Panuje w nim prawie sztywny podział na rubryki. W pierwszej kolumnie, pod winiętą tytułową, redaktorzy umieszczają rozważania teologiczne pastora Jana Tomczyka. W numerze październikowym z 2011 r. znajduje się taki fragment: *Jest wielką dojrzałością modlić się o życie, by nie być zbyt bogatym*³², a w numerze grudniowym z 2009 r. pastor antycypował świąteczne spotkania: *Jakże lubimy zasiadać w dobrym towarzystwie. Miło jest słyszeć ludzi mających wiele wiedzy i mądrości. Jakże straszną jest rzeczą, zabijającą pokój w naszym sercu, zasiadać w gronie szyderców*³³.



Dręgi Cytelniku!

Otrzymujecie pierwszy numer parafialnego czasopisma, które /jeśli nie to warunki ekonomiczne pozwolą/ będzie ukazywać się raz na kwartał jako wewnętrzny periodyk Parafii Polskokatolickiej pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy.

JAKI JEST CEL WYDAWANIA KWARTALNIKA?

Celem pierwszego kwartalnika jest podawanie informacji o życiu Parafii i Kościoła Polskokatolickiego. Natomiast celem drugiego kwartalnika jest przedstawianie wybranych zagadnień z filozofii, teologii, literatury religijnej oraz historii Kościoła.

W trosce o dobro duchowe wiernych każdy egzemplarz będzie bezpłatny, aby informacje w nim zawarte dotarły do każdej rodziny. Egzemplarze kwartalnika będą rozdawane w kościele po każdej niedzielnej Mszy św. W pierwszym roku kwartalnik winien dotrzeć do wszystkich Parafian, ale byłoby rzeczą wskazaną, by dostąpić go również krewnym, znajomym, sąsiadom nie wiążanym bezpośrednio naszą wspólnotą parafialną. Jeśli i ten cel został osiągnięty, to „APOSTOŁ” stałby się w ten sposób narzędziem misjonarstwa naszego Kościoła, bo mógłby dotrzeć tam, gdzie kapłan w zwykły sposób nigdy nie dotarłby. Propagując czytanie naszego czasopisma stajemy się w jakiejś mierze czytelnymi Apostołami Jezusa Chrystusa; wskazaliśmy odpowiedzialność za kształt i rozwój Kościoła nie ograniczone się tylko do biskupów i kapłanów, choć oni na nasz mocy sprawowanego urzędu są do tego w jakiś sposób szczególnie zobowiązani.

DLACZEGO PARAFIALNY KWARTALNIK NOSI NAZWE „APOSTOŁ”?

W tej sprawie mieliśmy zdania, które ma do spełnienia niniejsze pismo. Nazwa pochodzi od greckiego słowa „apostolos”; co wyraża się na: posłaniec, poseł, wysłannik Boga. Niniejszy kwartalnik ma właśnie spełnić te role w życiu Parafii oraz otoczenia, w którym przyszedł na świat; jest posłancom, wysłannikiem, który ma dać przykład o woli Bożej, życiu Parafii oraz Kościoła Polskokatolickiego. Nazwa wewnętrzного kwartalnika „APOSTOŁ” została umieszczona w stylu pisma starokościelnego dla podkreślenia, że treść w nim zawarta stanowi przykład doktryny starokatolickiej oraz życia społeczności starokatolickiej, której integralną częścią jest Kościół Polskokatolicki.

Kościół polskokatolicki nigdy nie należał do bogatych

W tych drukowanych kazaniach nie występuje nienawiść, wykluczanie grzeszników. W przypadku tych ostatnich pastor stwierdza tylko, że „oddalają się od Pana” lub, że „warto podać do Pana”.

Pozostałe kolumny przeznaczane są na szczegółową kronikę wydarzeń zboru. Zwraca też uwagę fakt, że w redakcji pracują ludzie świeccy.

W 1992 r. ukazał się pierwszy numer „Apostola”, kwartalnika wydawanego przez bydgoską parafię Kościoła polskokatolickiego. Pierwszy numer powstał na maszynie do pisania, potem teksty klejono do większych kart i dopiero te powielano na kserokopiarkach. *Celem*

³² J. Tomczyk, *Rozsądna modlitwa człowieka*, „Biuletyn Informacyjny”, nr 2011/10, s. 1.

³³ J. Tomczyk, *Błogosławieństwo*, „Biuletyn Informacyjny”, nr 2009/12, s. 1.

*pierwszorzędnym jest podawanie informacji o życiu Parafii i Kościoła Polskokatolickiego. Natomiast celem drugorzędnym jest przedstawienie wybranych zagadnień z filozofii, teologii, literatury religijnej oraz historii Kościoła*³⁴ [podkreślenia za oryginałem – przypis J.L.]. Wyłożone zasady starano się realizować do 2010 r., kiedy to ukazał się ostatni numer periodyku.

*Nie zawsze, głównie z przyczyn finansowych, udawało się nam dotrzymywać terminy. Zdaliśmy jednak wydać ponad trzydzieści numerów*³⁵ – wspominał ksiądz Tadeusz Urban, proboszcz parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy.



**BÓG BOGATY
W MIŁOSIERDZIE**

Informator Pielgrzymki Promienistej z Bydgoszczy na Jasną Górę
Nr 14 – czerniec 2002 r.

**KOCHANY PIELGRZYMIĘ DO NIEBA
ZAPARASZAMY CIEBIE do wspólnego przeżycia czasu
VIII PIESZEJ PIELGRZYMKI PROMIENISTEJ
Z BYDGOSZCZY NA JASNĄ GÓRĘ
od 26 lipca 2002 r. do 06 sierpnia 2002 r.**

* Jesteś Nam bardzo bliską osobą – myślimy razem o rzeczywistości tej, którą żyjemy. Jesteś Pan Bóg, z kim pozwól będziemy wspólnie przeżywać czas wędrować na Jasną Górę. Z Naszej ślimy bardzo Ciebie zapraszamy! Naprawdę warto!!

* Już daśi chcemy Ci powiedzieć, że traktujemy Cię poważnie. Jesteś tuje Nias to, kim jesteś, co myślisz oraz jak postrzegasz Pana Boga i świat. Chcieliśmy Ci powiedzieć, że akceptujemy Cię tak, jak jesteś, nie musimy być kimś innym – jak sam siebie widzisz.

* Festiwalny się parzył na świat i czas Pielgrzymki. Ty także oczami i sercem trudno zobaczyć go tak samo, jak Ty tego doświadczasz. Chcemy jednak być z Tobą w kontakcie, mieć także pomoc.

* Chcieliśmy, by powstały między Nami przyciągnięte serca. Wiemy, że ludzie to miało także określony wpływ na Nas. Bo tem naszym, doświadczając siebie jako osoby, akceptowane lub do zaakceptowania także przez Ciebie. Ufamy, że nie radzisz jeszcze naszego zaufania, a i my postanawiamy się odzwyczaić Twoją otwartości i wrażliwością.

* Pragniemy przekazać Ci określony sposób. Wiemy, że może Ci ona pomóc w własnym życiu. Postaramy się zrobić wszystko, by wędrować na nią miała się dla Ciebie nadzieja.

* Prosimy Cię o wysłuchanie Nas. Liczymy na to, że i Ty zbliżysz się do Nas, że jesteś osobą gotową do słuchania Swojej uwagi na nasze wartości. Jeżeli nie jesteś gotową/y, by pozwolić nam na zbliżenie się do Ciebie, to pic z tego nie wyjdzie.

* Liczymy na Twoją dojrzałość w przeżywaniu wszystkiego, co zawiera w sobie rzeczywistość „Rekolokacji w drodze”.

* Mamy nadzieję, że zaangażujesz wszystkie Swoje zdolności, chęć i siły w owocne przeżywanie naszych kolekcji – szczególnie w prowadzeniu na dłużej, głębiej, a także we wszelką pomoc. Liczymy także na Twoją odpowiedź, pomysły, sugestie, wszelką pomoc odnośnie wszelkich rzeczywistości związanych z wędrowaniem na Jasną Górę w tym roku. Z utęsknieniem czekamy na e-maila bądź listy. **ODWAŻLI! TEGO-ROCZNA PIELGRZYMKĄ NIECH BRDZIE TĘŻ TWÓJA ZAŚLUGA!!**

* Bardzo prosimy Ciebie o wspólną modlitwę, aby czas Naszej Pielgrzymki był szczególny dla Nas wszystkich.

* Następne strony naszej gazetki zawierają listy, które tak bardzo uobecnij Ci przekazał, zanim spotkaliśmy się na szlaku. Prosimy, zachęcając je przeczytać i choć odrobnie pomysłić nad ich treścią.

* Otwórz się na Pana Boga i uzierz. Jego drogim pielgrzymkowego czasu oraz przyjmij to, z czym On do Ciebie przychodzi!

* Jeżeli przeoczniesz Swoje serce w „Lodowce” – nie zapomnij go zabrać ze sobą, jako „szczęśliwego i ostrożnego”!

* Jeżeli zdecydowałeś się pielgrzymować razem z Nami serdecznie zapraszamy Ciebie na spotkanie w Sobotę: **18 czerwca, o godzinie 18.00, do „Bazyliki miłosierdzia” w Jasnej Górze. Będzie to spotkanie dla wszystkich, którzy chcą się spotkać z Nami. Wstęp wolny!**

NALÉŻY PRZYJROŚĆ:

- Biletu zane mirono osobno zjednać
Na rozpoczęcie pielgrzymki: obywateli
1) dojechać się
2) zabrać się
3) zrobić...

* Waleczmy każdemu procent 150 zł. Jest to całkowity koszt tego rocznej pielgrzymki, w ramach którego organizatorzy zapewniają: całonocne wyżywienie, porównywalny, ubezpieczenie powozu i niespodzianki.

* Osoby, które zgłosiły się o udział w Naszym wyjeździe na wspólną modlitwę z Janem Pawłem II w Krakowie od 13 do 18 sierpnia br. bardzo prosimy o ponowne odebranie tego faktury poprzez nasz centrum „w powrocie” w wysokości 50 zł.

* Drodzy, nie zapomnijcie o tym, że wszystkim życzymy wszelkiej Błogi i...

Organizatorzy

Jedyną odnotowaną w mieście pismo pielgrzymkowe

wyzarczył bydgoskim pielgrzymkom na Jasną Górę. Mały format i skromna objętość pasowały do kieszeni pątnika. Natomiast podpowiedzi organizacyjne i – co ważniejsze – ideowe miały pomagać pielgrzymom w ich wysiłku.

³⁴ *Drugi Czytelniku*, „Apostol”, nr 1992/1, s. 1.

³⁵ Rozmowa z 8.10.2011, materiały w posiadaniu autora.

Do prasy religijnej trzeba też zaliczyć periodyki wydawane na przełomie wieków przez bydgoskie wydawnictwo „Diamond Books” (np. „Budokan” czy „Tatami”). Dotyczyły one problematyki buddyzmu. Trzeba zaś uwzględnić, iż religia nie wytworzyła (poza Tybetem) struktur organizacyjnych i znaczną aktywność wykazują tam, stosując europejską nomenklaturę, świeccy. Przy tym założeniu można przyjąć, że publikacje laikatu buddyjskiego są również czasopismami religijnymi.

O potrzebie religijnego świadczy fakt wydawania periodyku „Bóg Bogaty w Miłosierdzie”, który to-

Świętość w sieci

O ile etap dominacji gazetek parafialnych został trochę przespany przez kler i wiernych w bydgoskiej diecezji, to już następny etap komunikacji wewnętrzkościelnej – Internet – został wykorzystany prawie maksymalnie.

Wspomniano już, że w roku 2014 biskup Jan Tyrawa kierował 150 parafiami. 43 znajdowały się w granicach administracyjnych Bydgoszczy i 107 na pozostałym obszarze. 33 parafie bydgoskie (stanowi to 76,7 proc.) oraz 34 parafie spoza grodu nad Brdą (31,8 proc.) mają swoje strony internetowe. Stanowi to więc znaczny postęp w stosunku do wydań drukowanych.

Należy zatem odpowiedzieć na pytanie: jak administratorzy wykorzystują to najnowsze medium do ewangelizacji parafian.

Pierwszą alfabetycznie bydgoską parafią występującą na kurialnej liście jest ta pod wezwaniem Bożego Ciała. Obejmuje południową część Szwederowa. Proboszczem jest ks. Ryszard Pruczkowski. Strona prezentuje się skromnie pod względem graficznym i treściowym, a głównym poruszonym problemem jest budowa nowej świątyni. „To w tej chwili moje największe zmartwienie, na rozbudowę strony o głębszą treść teologiczną przyjdzie czas” – twierdzi duszpasterz³⁶. Dlatego głównymi informacjami są te, które ułatwiają życie parafianom.

Inna jest sytuacja śródmiejskiej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, która posiada piękną świątynię i ustabilizowany od lat skład parafian. Żeglujący po sieci internauta ma na tej stronie możliwość skorzystania z ponad 20 linków, w tym 10 dotyczy parafialnych stowarzyszeń. Szkoda, że połowa ogranicza się do podania nazwiska księdza opiekuna.

Pionier w druku – parafia Trójcy Świętej – doskonale radzi sobie i z elektroniką: łatwa żegluga, czytelne fonty napisów. Linków jest mniej, ale wszystkie sprawiają wrażenie żywych. Proboszcz ks. dr Bronisław Kaczmarek nie omieszkiał pochwalić się „Miesięcznikiem Kościelnym”.

W nowych dzielnicach, gdzie dominują młodszy parafianie, trzeba do nich dostosować język i zawartość strony. Ks. dr Mariusz Kuciński, który jest proboszczem parafii Świętego Mateusza, zaproponował internautom, oprócz najpopularniejszych tematów, filmy z życia parafii. Są one wyjątkowo sprawnie zmontowane.

Pozostałe bydgoskie parafie mają swoje strony, które są wypadkową cech wyżej wymienionych. Od tego schematu nie odstaje parafia katedralna Świętych Marcina i Mikołaja. Od pozostałych różni się wielojęzycznością (angielski, francuski, niemiecki i polski) oraz znaczną liczbą linków do stowarzyszeń parafialnych.

Żadna z bydgoskich stron parafialnych nie zakłada aktywnego udziału wiernych.

³⁶ Materiały w posiadaniu autora.

Krótko o eterze

Żeby obraz religijnych mediów w Bydgoszczy był pelen, trzeba wspomnieć o Radiu Plus, które nadaje na częstotliwości 102,6 MHz. Jest to przedsięwzięcie komercyjne, więc program musi być tak skonstruowany, aby przyciągnąć jak najwięcej słuchaczy i reklamodawców. Właśnie dlatego radio nadaje nie tylko audycje stricte religijne, ale zajmuje się również problemami miasta lub poradniczymi. Spora część to audycje muzyczne. Rozgłosziana playlista preferuje nagrania z dwóch ostatnich dekad ubiegłego wieku.

Nie brakuje audycji religijnych. Do najpopularniejszych można zaliczyć: „Kościół wczoraj, dziś i jutro”, „Kościół według Marka”, „Nocne światła”, „Obrazy z historii Kościoła” czy „Ósma godzina czytania”.

Oryginalna jest ta druga, nadawana w poniedziałkowe wieczory, która tak się reklamuje w sieci: *Jedyna taka audycja na ziemi... o Jezusie, wierze i Kościele, którą tworzą sami słuchacze – wierzący i niewierzący – zimni, letni i gorący. Wszyscy ślą sms-y z pytaniami, opiniami, komentarzami, świadectwami, wątpliwościami i kontrowersjami. Zmierzyć się z tym usiłują ks. Marek Kołodziejcki, wikary z pierwszej linii duszpasterskiego frontu – i Marek Zajac, dziennikarz i ojciec dzieciom. Bez cenzury, niepotrzebnego dzielenia włosa na czworo i owijania w bawełnę – wierzymy, że prawdziwa cnota krytyk się nie boi!*³⁷

Podsumowanie

Polacy – według wszelkich badań statystycznych – przedstawiają się jako rzymscy katolicy w liczbie przekraczającej 90 proc. populacji. Tymczasem czytelnictwo prasy religijnej nie należy do największych. Pisma religijne skwapliwie ukrywają swoje nakłady, nie należą do żadnego związku wydawców kontrolującego nakłady i sprzedaż. Kiedy okazało się, że nakład „Gościa Niedzielnego” przekroczył 100 000 egz. pisały o tym branżowe pisma.

Prasa parafialna pokazuje jednak, że wielu katolikom potrzebna jest informacja o życiu wspólnoty religijnej, tyle że podana w inny sposób.

Natomiast prasa wyznawców tych religii, które w Polsce stanowią mniejszość, ma scalać rozproszonych wiernych i być *rejestracją wydarzeń minionych i drobną refleksją nad tym, co w naszym zborze urzeczywistniło się dzięki Bożej miłości*³⁸.

Rozwój prasy parafialnej i szerzej ujmując – religijnej, w III RP na pewno jest jednym z najważniejszych wydarzeń medialnych po 1989 r. Powstanie ponad tysiąca samodzielnych źródeł rozpowszechniania jakiegokolwiek idei na pewno jest zjawiskiem pozytywnym. Każde z tych pism uczyło i uczy myślenia i przedsta-

³⁷ <http://www.radioplus.pl/programy> (dostęp: 21.10.2014).

³⁸ „Betel”, op. cit.

wiania swoich racji. Nie było jednak żadnych badań na temat wpływu gazetek parafialnych na religijność Polaków. Nie wiadomo więc, czy spełniają one swą funkcję formacyjną, a jeżeli ów wpływ jest znaczny, to nie wiadomo, czy dzieje się tak na poziomie parafii, diecezji czy całego kraju. Są to ważne problemy na styku medioznawstwa, religioznawstwa i socjologii, znalazły się zatem poza polem badawczym autora.

Wypada ocenić te wydawnictwa. Stanisław Stanowski swe uwagi odniósł do prasy wrocławskiej, ale pasują one do całości tego ruchu: *Słabą stroną większości wrocławskich wydawnictw parafialnych jest ich aktualność, zwłaszcza jeśli utożsamimy ją z szybkością informowania. To ważne, gdyż aktualność informacji odgrywa szczególnie ważną rolę. (...) Wśród charakterystycznych cech wrocławskich periodyków parafialnych można wymienić ich apolityczność, funkcję wychowawczą i integrującą wspólnotę*³⁹.

Do wad trzeba dodać nieprzezroczyisty język, który bywa nazywany kościelną nowomową, gdyż manipuluje ważnością poszczególnych elementów przekazu. Sporo w nim patosu i powiększania emocji.

Zidentyfikowanie jednak na terenie Bydgoszczy i diecezji zaledwie 23 tytułów czasopism wydawanych przez parafie rzymskokatolickie (ze świadomością, że część na pewno nie została odnotowana)⁴⁰ i 7 periodyków wydawanych przez wyznawców mniej licznych wyznań w Polsce (w tym dwóch niechrześcijańskich) dowodzi co najmniej paru kwestii. Po pierwsze: konieczności nawiązania przez wspólnoty religijne nowego typu relacji i urozmaicenia dróg komunikowania na linii kler – wierni. Po drugie: swobody religijnej, jaka panuje w Polsce. Po trzecie: rosnących możliwości technicznych parafii bądź bezpośredniego ich otoczenia. Po czwarte: podnoszącego się poziomu potrzeb religijnych wiernych.

Ani Bydgoszcz, ani region nie dorobiły się pism typu „Biblioteka Kaznodziej-ska” czy „Katecheta” (obie pozycje z Poznania), czy „Apostolstwo Chorych” (Katowice), które dowodzą, iż rozważania religijne przeszły na wyższy, teoretyczny poziom. Po części wynika to z młodego wieku tutejszych diecezji.

Pewnym wyjaśnieniem tego fenomenu może być opinia ks. prof. Jerzego Stefańskiego, którą wyraził o książce M. Kucińskiego zatytułowanej „Prezentazione del contributo del bollettino parrocchiale per migliorare la comunione e la comunicazione nella parrocchia in Polonia”: *...rozprawa wieloaspektowo analizuje mało jeszcze rozpoznawany, doceniany i praktykowany w Polsce fenomen prasy*

³⁹ S. Stanowski, *Prasa parafialna we Wrocławku w latach 1991–2001*, [w:] *Media w procesie transformacji na przykładzie Wrocławka*, red. W. Koński, Wrocław 2003, s. 107 i nast.

⁴⁰ To jeden ze słabszych wyników w Polsce. Nad Brdą swe periodyki wydawało lub wydaje 15,3 proc. parafii, a w diecezjach białostockiej, krakowskiej czy tamowskiej ten odsetek oscyluje wokół 40 proc.

parafialnej. Autor zauważa jej szczególną rolę i zadania na tle kryzysu parafii (...). Prasa parafialna spełnia tutaj istotną rolę, gdyż funkcjonuje ona jako środek informacji religijnej, edukacji, jednoczenia, pogłębiania duchowego...⁴¹.

Aureole over Bydgoszcz

keywords: religious media, Bydgoszcz

After 1989, development of religious media started as a result of political, legal, economic and technical changes. Initially, they included simple newspapers and magazines, usually dedicated to activities in the parish. Starting from the late 20th century, websites developed and run by parishes have been gaining popularity. Bydgoszcz and its region had quickly initiated religious activity with the use of media. The initial creative enthusiasm quickly faded away. These days, religious media that are active in the regions of Małopolska and Silesia are national leaders.

Glorienschein über Bydgoszcz

Schlüsselwörter: religiöse Massenmedien, Bydgoszcz

Nach dem Jahr 1989 begann als Folge von Umwandlungen des Staatssystems, von politischen, rechtlichen, wirtschaftlichen und technischen Veränderungen die Entwicklung von religiösen Massenmedien. Zuerst waren das in der Regel schlichte Zeitungen und Zeitschriften, die im Allgemeinen dem Leben der Pfarngemeinde gewidmet waren. Gegen Ende des 20. Jh. wurden durch Pfarreien gebildete und geführte Webseiten populär. Bydgoszcz und die Region leiteten schnell die religiöse Tätigkeit unter Einsatz der Massenmedien in die Wege. Die schöpferische Begeisterung in der Anfangsphase verlor aber genauso schnell an Intensität und die religiösen Massenmedien aus Kleinpolen und Schlesien ließen die hiesigen Massenmedien hinter sich.

⁴¹ M. Kuciński, *Prezentazione del contributo del bollettino parrocchiale per migliorare la comunione e la comunicazione nella parrocchia in Polonia*, Gniezno 2010, s. 11.